

**Protokół nr XXXII/22
z posiedzenia Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
w dniu 10 marca 2022r.**

1. Otwarcie sesji.

XXXII Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, z upoważnienia przewodniczącej Sejmiku Marii Ilnickiej – Mądry, otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina, wiceprzewodnicząca Sejmiku. Poinformowała, że zalogowanych jest 29 radnych, tj.: Carewicz Henryk, Chojecki Zbigniew, Dorżynkiewicz Wojciech, Dziewguć Zygmunt, Fedeńczak Adam, Geblewicz Olgierd, Hardie-Douglas Jakub, Jacyna - Witt Małgorzata, Jakubowska Wanda, Kalina Teresa, Kamiński Michał, Kołodziejska - Motyl Krystyna, Maciej Kopeć, Kozłowska Elżbieta, Kustosz Olgierd, Młynarczyk Łukasz, Mucha Paweł, Niburski Rafał, Nieckarz Krzysztof, Niedzielski Andrzej, Nycz Artur, Przepióra Marcin, Rogowski Ireneusz, Rosiński Rafał, Sobieraj Tomasz, Subocz Andrzej, Szymańska Halina, Artur Wezgraj oraz Wziętek Stanisław, i jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Następnie przewodnicząca obrad dodała, że dzisiejsza, w trybie zdalnym, sesja zwołana została w oparciu o art. 15zzx ust. 1 i 2 ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Na sekretarza obrad przewodnicząca powołała pana Łukasza Młynarczyka, który wyraził zgodę. Poprosiła także wszystkich o włączenie kamer, by nie było wątpliwości, że to radni osobiście biorą udział w obradach i w głosowaniach.

2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmian do porządku obrad.

Do obrad dołączyła Maria Ilnicka - Mądry, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, powitała wszystkich dziękując równocześnie za zgodę, że dzisiejszą sesję otworzyła oraz będzie prowadziła wiceprzewodnicząca sejmiku pani Teresa Kalina.

W związku z powyższym dalsze obrady sejmiku odbywały się z udziałem wszystkich radnych.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną jest załącznikiem nr 1 do niniejszego protokołu.

Wniosków o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Projekt protokołu z ostatniego posiedzenia wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną.

Drogą głosowania protokół został przyjęty bez uwag.

Wynik głosowania:

Za – 26

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4. Rozpatrzenie projektów uchwał:

1) w sprawie przyjęcia stanowiska Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego wobec rosyjskiej agresji zbrojnej na Ukrainę

Projekt uchwały to druk 375/1/22 i jest załącznikiem nr 2.

Projekt pod obrady wniósł Zarząd Województwa.

Przewodnicząca obrad Teresa Kalina poinformowała, że do udziału w dzisiejszej sesji zaprosiliśmy: Wojewodę Zachodniopomorskiego p. Zbigniewa Boguckiego, Konsula Honorowego Ukrainy w Szczecinie p. Henryka Kołodzieja, przedstawicieli Związku Ukraińców w Polsce tj. p. Jan Syrnyk – przewodniczący szczecińskiego koła Związku oraz p. Dorota Kowalewska pełnomocnik Komitetu Pomocy Ukrainie, w sesji uczestniczy także p. Anna Mieczkowska, Prezydent Kołobrzegu. Odczytała także projekt stanowiska Sejmiku.

Małgorzata Jacyna – Witt: pani przewodnicząca, jeżeli można. Ja rozumiem, że są to stanowiska bardzo polityczne, bardzo mocno pokazujące też naszą empatię i nasze emocje, więc nie wiem, czy dyskusja byłaby wskazana. Myślę, że tutaj poprosiliśmy państwa właśnie, naszych gości, o wystąpienia i mam taką propozycję do nas wszystkich, żebyśmy po prostu przegłosowali wszystkie te stanowiska nie wdając się w dyskusję, bo możemy powiedzieć czasami, zupełnie niechcący, jedno słowo za dużo, a myślę, że nie czas i nie pora na to.

Następnie głos zabrali:

Henryk Kołodziej, Konsul Honorowy Ukrainy w Szczecinie: szanowni państwo, nie pierwszy raz występuję w sprawie tej strasznej tragedii, jaka spotkała naród ukraiński i państwo ukraińskie, i zagrożenie całej Europy i świata. Jednak ranga do państwa, do którego mówię, czyli do parlamentu zachodniopomorskiego, czy do samorządowców, którzy na swoich barkach w istocie rzeczy trzymają prawie wszystko, co nas spotkało od uchodźców, od naszego nieszczęścia, pozostaje mi serdecznie, bardzo serdecznie podziękować wszystkim razem i każdemu z osobna. Szczególnie niektórzy, to wyraźnie widać, jak tu współpracuje z niektórymi radnymi, wyraźnie po prostu przodują, bym tak nazwał. Serdecznie Państwu dziękuję. Proszę państwa, to, co się dzieje na co dzień, a ja już w tej chwili przyjmuję wczoraj pierwszą falę tych, którzy przyszli po dokumenty. Dzisiaj rozpoczęła się druga. Widzę ich zmęczenie, widzę ich nieszczęście, widzę ich niedowierzanie. To dzięki państwu, to dzięki Polakom przychodzą, czują się pewni, a jak tłumaczę, że nawet ustawa, która ich tutaj przyjmuje, nie jest ustawą stricte o uchodźcach, tylko raczej o gościach, to całkowicie do nich, przy ich systemie dotychczasowego rozumowania nie bardzo dociera i muszę to długo tłumaczyć, co robię z dużym zaangażowaniem i dużą przyjemnością. Szanowni państwo, jeszcze raz serdecznie wszystkim dziękuję. Dziękuję także w imieniu ambasadora, bo rozmawiałem z nim dzisiaj po szóstej rano. Mówiąc szczerze, Województwo Zachodniopomorskie zostało obdarowane chyba największymi problemami. Te dzieci, które przyjechały nad morze i do Kołobrzegu, zobowiązałem się i pomogę tyle, ile będę mógł. Natomiast jest to rzeczywisty problem i problem jest na każdym kroku. Za rozwiązywanie tych problemów, za

serce, za zaangażowanie, za wkład finansowy, za po prostu...Ja wiem, to by trzeba było powiedzieć, że to przekracza normy dotychczas normalnie pojmowanego człowieczeństwa. Za to wszystkim serdecznie dziękuję. Sława Ukrainie.

Jan Syrnyk, przedstawiciel Związku Ukraińców w Polsce: szanowni państwo, witam wszystkich, Związek Ukraińców w Polsce - Oddział Szczeciński, stworzył punkt pomocy Ukrainie i punkt pomocy Ukraińcom, więc jakby to główne centrum takie u nas współpracujemy z biurem wojewody, z biurem marszałka, z biurem prezydenta, aby nieść pomoc wszystkim potrzebującym. Nasza pomoc skierowana jest w większości do i na Ukrainę, do obywateli Ukrainy, którzy w tej chwili cierpią największą gehennę w swoim życiu. Tysiące rannych, dzieci, szpitale zbombardowane, odcięte od źródeł energii, od gazu, wody. To co jest tam, tam się dzieje, więc nasza pomoc tam jest głównie kierowana. Natomiast tutaj, w Szczecinie, na miejscu wspieramy punkty przyjmowania uchodźców i zaopatrujemy je w niezbędne rzeczy, które im na dzień dzisiejszy są potrzebne. Ja chciałbym serdecznie podziękować wszystkim za to, że dzisiaj możemy mówić jednym, głosem, ponad podziałami, ponad wszystkimi innymi rzeczami, że możemy razem wszyscy wspierać Ukrainę i pomóc Ukraińcom. Nasza pomoc trwa od czternastego roku, jak tylko to się zaczęło. Dzięki temu dzisiaj mamy stworzoną bazę wolontariuszy, bazę punktów, które nam dzisiaj pomagają i przewożą naszą pomoc do punktu bezpośrednio na Wschodniej Ukrainie. Nie chcę mówić dokładnie adresu. Proszę mnie zrozumieć. Całe sprawozdanie będzie już po wszystkim, ale transporty od nas wychodzą każdego dnia i każdego dnia docierają w miejsca docelowe. Aby usprawnić tą naszą działalność i sprawniej zarządzać tym, co tutaj się u nas dzieje i jaka jest pomoc potrzebna, stworzyliśmy przy naszym ośrodku przy ul. Mickiewicza 45 komitet pomocy Ukrainie. Na ten temat tutaj bym poprosił Panią Dorotę Kowalewską, aby więcej powiedziała.

Dorota Kowalewska, przedstawicielka Związku Ukraińców w Polsce: bardzo dziękujemy za możliwość spotkania i przedstawienia tego, co udało nam się wypracować w tak trudnym czasie, ponieważ jak wspomniał przewodniczący, a wcześniej pan konsul te zadania, które stoją przed społecznością i mniejszości narodowej ukraińskiej, ale także to, co się dzieje, jeżeli chodzi o wspaniałą odzew społeczeństwa polskiego jest też właśnie możliwe dzięki temu, że profesjonalizujemy swoje działania związane ze skuteczną pomocą. Tak jak wspomniał przewodniczący Jan Syrnyk, już 12 dni temu, czyli niemalże natychmiast po tym, co się wydarzyło 24 lutego, przy związku zawiązała się struktura społeczna, wewnętrzna odpowiedź naszych mieszkańców, obywateli do tego, aby właśnie wspólnie działać, żeby mając własne zasoby, doświadczenia, umiejętności, wypracowane przy np. chociażby covidzie, dzięki tym umiejętnościom i sprawnej logistyce mamy wspaniałą młodzież z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, która zajmuje taką sekcją medyczną. Takich sekcji w strukturze Komitetu Pomocy Ukrainie mamy 11. 11 sekcji, które zajmują się od sortowania, ładowania, komunikowania, pomocy bieżącej, szkolenia medycznego, bo proszę też zauważyć tak, że w naszym związku tej medycy udzielają pomocy mężczyznom, którzy wyjeżdżają na front, żeby ta medyczną pomoc, której się udziela, ona była skuteczna tam, więc wszystkie rzeczy, które są realizowane przez nas, są bardzo profesjonalne. To, co też jest niesamowite to oprócz tych takich sekcji działających tu i teraz i tak ad hoc, kiedy trzeba właśnie zająć logistyką przewozu czy sortowaniem zgromadzonych darów, które każdego dnia wpływają, nie tylko od naszych mieszkańców zachodniopomorskich, ale także z całego świata niemalże, tak naprawdę można powiedzieć dzisiaj, jak są wpłaty finansowe. Bardzo ważną częścią naszej działalności jest wspieranie też poprzez pomoc psychologiczną, poprzez tłumaczenia. Współpracujemy na stałe z Uniwersytetem Szczecińskim. W ramach naszego funkcjonowania działa także właśnie klinika prawa przy Uniwersytecie Szczecińskim. Tuta wielkie podziękowania też za uwspólnotowanie tych działań, że staramy się też w tym gorącym bardzo okresie funkcjonować bardzo

systematycznie, bardzo schematycznie, tak, żeby ta pomoc, która jest potrzebna, była właściwa. Równolegle organizujemy też tą część związaną z edukacją dzieci. Zatem po to, żeby już, kiedy będzie taka faktyczna potrzeba, kiedy zacznie się to wszystko układać w tej układance instytucjonalno-społecznej, po to, żeby mieć kim pracować z tymi dziećmi, z matkami, zachęcać i włączać do życia społecznego, ponieważ to, co też przyświeca wszystkim nam chyba i chciałabym, żeby ta wymowa była utrzymywana. Osoby, które się pojawiły w Polsce, pojawiły się w naszym mieście, czy województwie to są osoby, które przyjechały tu zmuszone do tego i to są osoby, które powinniśmy ugościć najlepiej jak tylko potrafimy. Już pokazaliśmy nasze wielkie serca, dlatego chciałabym z tego miejsca też podziękować naszym wolontariuszom, ponieważ to już są setki osób, za to, co robią i wszystkim anonimowym też darczyńcom, którzy się pojawiają na naszej drodze życia i wszystkie drzwi, tak naprawdę, kiedy tylko potrzebujemy, one się nam otwierają. To chyba jest najważniejsza rzecz, która się właśnie teraz pojawiła. To, co powiedział pan przewodniczący, że to wypracowywanie ponad podziałami najlepszych z możliwych rozwiązań, chociaż nie zawsze się to będzie udawał tak, jakbyśmy może sobie wymarzyli, ale my uczymy na żywym organizmie.

Anna Mieczkowska, Prezydent Miasta Kołobrzeg: pozdrawiam z Kołobrzegu - miasta, które bardzo dotkliwie odczuło, i mogę powiedzieć, że wciąż odczuwa, skutki pandemii, a teraz od kilkunastu dni z całych sił i z zaangażowaniem wszystkich możliwych środków staramy się pomóc tym wszystkim, którzy uciekają przed pożogą wojenną, ratując swoje życie i muszą państwu powiedzieć, że dzięki bardzo dobrej współpracy między samorządami, ale również dzięki wielkiemu zaangażowaniu naszych mieszkańców, organizacji pozarządowych, udaje nam się zapanować puki co nad tą trudną sytuacją. Wiemy wszyscy, że ta sytuacja może ulec pogorszeniu. Przyjmujemy wciąż, właściwie każdego dnia przyjmujemy grupy uchodźców, którzy przyjeżdżają do Kołobrzegu jako miejsca docelowego. Jesteśmy miastem bardzo atrakcyjnym, bo mamy bardzo chłonny rynek pracy, a to, o czym informują nas uchodźcy, Ukraińcy przyjeżdżający do naszego miasta, to, na czym najbardziej im w tej chwili zależy, to na szybkim znalezieniu pracy. Stąd też do naszego miasta przybywają ci ludzie i często tak się zdarza, że nie chcą być relokowani do innych miejscowości. My dzisiaj już mamy tak naprawdę cały nasz zasób, który zadeklarowaliśmy panu wojewody, wypełniony. Przebywa u nas około 300 osób. Te dane ciągle ulegają zmianie, bo oni wciąż przyjeżdżają busami, samochodami, pociągami. U uruchomiona została linia kolejowa bezpośrednio z Przemyśla, więc i stamtąd jest jeden pociąg, który dociera do nas późnym wieczorem i my często odbieramy tych ludzi, którzy przyjeżdżają, bo często przyjeżdżają, nie mając zagwarantowanego tu zakwaterowania. Te 300 osób, to są te osoby, o których my wiemy, oni bo mieszkają w jednostkach, które są zadeklarowane, czyli jednostki organizacyjne podległe pod powiat, miasto, samorząd województwa oraz, i tu muszę państwu powiedzieć, że nie spodziewałem się tak ogromnego odzewu ze strony inwestorów bazy hotelowej kołobrzesckiej, przecież Kołobrzeg to miasto turystyczno-uzdrowiskowe i to jest nasza podstawowa gałąź gospodarki. Zdawać by się zatem mogło, że odzew nie będzie tak duży. Odzew od ośrodków prywatnych, którzy również przyjmują pod swój dach, goszcząc tych ludzi, którzy przyjeżdżają do nas z Ukrainy. Nie ma natomiast danych, bo takich danych nie mam skąd pozyskać, o ilości, tej prawdziwej ilości uchodźców, którzy są u nas, a przebywają w tej chwili u swoich znajomych, rodzin, bo i takie sytuacje, w dużym znaczeniu tego słowa, mają miejsce. Wiem natomiast od Straży Granicznej, z którą współpracujemy, że ta ilość, którą ja podaję powinienam pomnożyć przez nawet 4. Proszę państwa, co zrobiliśmy? W pierwszych już dniach uruchomiliśmy miejski punkt informacyjny, aby pomóc ludziom, którzy do nas przyjeżdżają, znaleźć odpowiedź na wiele pytań ich nurtujących, bo przyjeżdżają tu do nas, szukają miejsca, gdzie mogliby schronić się, ale również potrzebna

im jest często pomoc psychologiczna i taką pomoc psychologiczną uruchomiliśmy od zaraz, pomoc prawna, również uruchomiona od zaraz, pomoc konsularna, wielkie podziękowanie dla pana konsula Henryka Kołodzieja. Odbiera od nas telefony różnych porach dnia, czasami późnych porach wieczornych, bo czasami taka pomoc jest wymagana i potrzebna od zaraz. Również pomoc duszpasterska, również pomoc zwierzętom w Kołobrzegu, bo przyjeżdżają do nas uchodźcy również ze zwierzętami. Może to się wydawać mniej istotne, ale jednak ważne dla tych, którzy tu do nas przyjechali. Zgłaszają się też do nas prywatni przedsiębiorcy, podmioty, które chcą świadczyć usługi nieodpłatne, jak choćby usługi naprawy okularów, czy wykonania zdjęć niezbędnych to dokonania czynności urzędowych. Uruchomiliśmy również, ten punkt działa codziennie od godziny ósmej do dwudziestej, siłami urzędników i siłami wolontariuszy. Mamy tam wolontariuszy mówiących w języku ukraińskim, co jest zbawienne, bo odbieramy naprawdę setki telefonów dziennie. Muszę Państwu powiedzieć, że taki punkt powinien być utworzony na terenie każdego powiatu, jeśli nie gminy, bo dzwonią do nas z ościennych powiatów mieszkańcy, którzy proszą nas o udzielenie informacji, ale również Ukraińcy, którzy chcą zasięgnąć informacji, a ten numer telefonu jest powszechnie dostępny, udostępniany przez uchodźców, udostępniany przez ich rodziny, więc świadczymy tę pomoc, tak naprawdę nie bacząc na to, skąd ci ludzie do nas dzwonią. Wiemy jedno, że trzeba im po prostu najzwyczajniej w świecie pomóc. Dzisiaj te zasoby lokalowe wyczerpały się w naszym mieście, uruchomiliśmy punkt tymczasowy. Nie jest zbyt być może to punkt, który jest szczytem marzeń każdego człowieka, w hali sportowej, dzięki dobrej współpracy i pomocy z naszą jednostką. Po prostu, korzystając z łóżek wojska, uruchomiliśmy ten punkt i do tego punktu trafiają ci wszyscy, którzy przyjeżdżają do nas i nie mają zagwarantowanego miejsca i gościmy ich dobę, dwie doby, zbierając tych ludzi bezpośrednio z dworca, gdzieś z ulic. Pomaga nam Straż Miejska, pomaga nam policja, pomaga nam Straż Graniczna. Dzisiaj w nocy Straż Graniczna przywiozła kobietę z dzieckiem i z mamą. Trzeba ich po prostu najpierw położyć spać, nakarmić, a później myślimy, co dalej zrobić. Mamy taką współpracę z ościennymi gminami, gdzie przewozimy tych ludzi do miejsc już docelowych, ale tak jak wspomniałam, nie wszyscy oni chcą wyjeżdżać z Kołobrzegu, bo oni tu chcą poszukać sobie pracy. Mamy zorganizowaną również, zgodnie zresztą z wytycznymi Ministra Edukacji Narodowej, naukę dla dzieci w obowiązku szkolnym. Tych dzieci jest coraz więcej. Dzisiaj rano podano mi informację, że mamy 56 nowych uczniów, ale ta liczba zmienia się każdego dnia, bo przecież do nas przyjeżdżają kobiety dzieci. Te dzieci muszą pójść do szkoły, muszą uczyć się, a my musimy im zorganizować pomoc w formie pomocy psychologicznej, pomocy pedagogicznej, ale również nauki języka polskiego. Dodatkowo podjęliśmy taką decyzję, wspólnie z radnymi, aby przez ten pierwszy miesiąc, być może dwa, nie wiemy jak ta sytuacja rozwinie się w przyszłości, pomóc uchodźcom w dotarciu do różnych miejsc np. związanych z poszukiwaniem pracy i zakupiliśmy z rezerwy kryzysowej bilety komunikacji miejskiej, które w naszym magazynie Sezam, to jest takie miejsce, do którego przychodzą wolontariusze, do którego mieszkańcy przynoszą żywność, środki higieniczne, materiały opatrunkowe, tam również uchodźcy mogą zaopatrzyć się w te bilety. Wspomniałam o magazynie. Oczywiście poza naszą działalnością związaną z tym, co powinien samorząd realizować, również angażujemy się w zbiórkę różnych artykułów niezbędnych do życia tu już na miejscu tym, którzy np. nie mają zagwarantowanych trzech posiłków, bo np. znaleźli schronienie u swoich przyjaciół, rodziny. Trzeba po prostu pomóc i my taką pomoc gwarantujemy w formie ubrań, w formie środków żywności, w formie materiałów higienicznych. Zebraliśmy również i dwa transporty przesłaliśmy do miasta Koszalina, które przesłało, przekazało ten transport środków opatrunkowych do miasta partnerskiego na Ukrainę. To bardzo dobra współpraca ze Związkiem Ukraińców. Współpracujemy i po prostu zbieramy te materiały i jak już jest transport gotowy - przesyłamy, aby jak

najszybciej dotarły do tych, którzy tej pomocy potrzebują. W tej chwili czekamy na to, aż wejdzie w życie specustawa. Mamy już przeanalizowaną. Niesiona z szeregu dodatkowych zajęć, zadań, którym będziemy musieli sprostać, które będziemy się jako samorząd zrealizować. Już dziś myślimy o tym, że potrzebne będą kolejne etaty, bo ta ilość uchodźców prawdopodobnie zwiększy się, więc czekamy aż wejdzie w życie. To, o co prosiliśmy pana wojewodę, bo te spotkania odbywają się dość cyklicznie, dość często, to prośba o to, aby Pan Wojewoda spowodował, aby zostały uruchomione również ośrodki rządowe. My mamy w Kołobrzegu wiele różnych ośrodków i tak jak wspomniałam, ja Państwu przeczytam, bo warto jest wiedzieć, kto potrafi zupełnie bezinteresownie pomóc. Ośrodek Proton, ośrodek Diva, ośrodek Dozamel, ośrodek Verano, Wiga, Kielczanka i Zdrojowa. To są ci, którzy wyciągnęli rękę, nie czekając niczego w zamian, absolutnie. Nawet właściciele ośrodka Proton, ratując nas przed sytuacją niezmiernie trudną, bo nie mamy już miejsc w naszych internatach, zwiększyli o kolejne 40 miejsc w dniu wczorajszym. Myślę, że do końca dnia już nie będzie śladu po tych wolnych miejscach. I prosiłam pana wojewodę i dzisiaj również taki apel do wszystkich państwa. Jeśli możecie - pomóżcie. Cztery ośrodki, które mają łącznie 1119 miejsc, gdyby każdy wygenerował chociaż 20. Wczoraj jeden z dyrektorów ośrodka, mówił w programie, że mają około 30% niedojazdów, więc nic by się nie stało, gdyby po prostu w te miejsca przyjęli pod swój dach i dali schronienie ludziom, którzy uciekają przed śmiercią. To jest taka moja prośba, taki apel na koniec. Cóż mogę powiedzieć, proszę państwa. Musimy ratować się w tych trudnych chwilach, pomagać sobie wzajemnie. Ja jestem dumna z tego, że mieszkańcy Kołobrzegu po raz kolejny pokazali, jak mocno chcą się angażować i jak mocno potrafią się zaangażować w pomoc ludziom, którzy potrzebują takiego wsparcia i takiej pomocy.

Teresa Kalina: będąc na dworcu głównym, spotkałam się z jeszcze jednym bardzo ważnym problemem. Rozmawiałam z panem wojewodą na ten temat. Myśleliśmy, że to będzie rozwiązane chociaż częściowo w tej specustawie, ale z tego, co się orientowałam, to nie ma takiej wzmianki. Chodzi o pieniądze tych ludzi. Oni przyjeżdżają do nas do Polski ze swoimi pieniędzmi, z hrywnami. Ja rozumiem organizację czy punkty skupu wymiany walut prywatne, natomiast nigdzie w Szczecinie ci ludzie nie są w stanie wymienić swojej waluty. To państwo jeszcze istnieje, ono walczy. Natomiast pieniądze już przestały. Wyobraźcie sobie. Ludzie, uciekając stamtąd zabierali to mają. Zabierali swoje pieniądze, przyjeżdżają do Polski i się okazuje na dworcu, że nie mają gdzie tych pieniędzy na złotówki wymienić. To jest naprawdę bardzo przykre. Dla nas też i ja nie wiem, co tym ludziom odpowiadać. Pomoc, jaką niesiemy wszyscy jest na razie wystarczająca. Musimy tylko dbać o to, żeby ona była ciągła, żebyśmy się w pewnym momencie po prostu nie znudzili, nie zmęczeni udzielaniem pomocy, bo jak przyszłam na np. punkt na dworcu, to na początku było nas mało. Mało było też i przybyszów z Ukrainy. Mogliśmy sobie spokojnie z nimi rozmawiać na temat skąd są, jak przyjechali, jak jechali, ile czasu, niektórzy po 4-5 dni, niektórzy z dziećmi. Natomiast już na koniec, przedwczoraj już nie było czasu na nic. Po prostu cały czas musimy wydawać herbaty, zupę, to co jesteśmy w stanie tylko pomóc i w jakikolwiek sposób zabezpieczyć ich pierwsze potrzeby. I tak przy okazji, jeżeli będziecie państwo mieli możliwości, to bardzo proszę wspomóc. Ten punkt jest na pierwszej linii ognia, jak ja to mówię, ponieważ wszyscy z pociągów idą przez punkt pomocy. Bardzo bym poprosiła o wszelkiego typu pomoc dla naszych gości z Ukrainy.

Olgierd Geblewicz, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego: witam wszystkich bardzo serdecznie, witam zaproszonych, szczególnie ciepło zaproszonych gości w imieniu całego zarządu, ale oczywiście pozdrawiam również wszystkich państwa radnych. Tak naprawdę chciałbym powiedzieć tylko kilka zdań z punktu widzenia tego, co robimy my jako zarząd na bieżąco, starając się zmniejszać skutki jednak tej katastrofy humanitarnej, z którą mamy w chwili obecnej do czynienia, więc powiem o tych działaniach, które już

podejmowaliśmy i o tych, które zamierzamy podejmować. Po pierwsze, już od pierwszego, w zasadzie od pierwszych dni, zbieraliśmy i przekazujemy pomoc humanitarną. W zasadzie jeszcze przed wybuchem wojny podjęliśmy decyzję wspólnie z panem dyrektorem Pałką o tym, żeby jedną z naszych karetok pogotowia ratunkowego przekazać na Ukrainę, niezależnie od tego, czy ta wojna by wybuchła, czy nie, chociaż ona wisiała w powietrzu, wiedzieliśmy, że ten poziom ratownictwa medycznego na Ukrainie jest daleko, można powiedzieć, pod względem standardów, za nami. W związku z tym, że już mieliśmy doświadczenia w tego typu współpracy i przekazywaliśmy już nasze karetki na Ukrainę, zdecydowaliśmy to również zrobić. Po tym, jak wybuchła wojna, to po prostu wypełniliśmy je w pełni materiałami opatrunkowymi, które zakupiliśmy i ona pojechała jako jeden z takich pierwszych pomocy, które zostały tam wysłane. W chwili obecnej wspólnie z panem Konsulem Honorowym, Henrykiem Kołodziejem, przygotowujemy transport całego sprzętu medycznego, który jest w pełni sprawny i został zebrany z naszych placówek, a nie jest wykorzystywany w naszych placówkach, po to, żeby również wzmocnić ochronę zdrowia na Ukrainie, jak również tutaj w szczególności rehabilitacji i taką rehabilitację, mamy świadomość, osób, które po prostu zostały ranne w wyniku działań opresji rosyjskiej. Również w chwili obecnej na bieżąco staramy się być w kontakcie z naszymi zaprzyjaźnionymi okręgami, obwodami, a więc tymi, z którymi współpracujemy, mamy albo formalnie, tak jak w przypadku Mikołajewska, obwodu mikołajowskiego, w chwili obecnej obleganego, jak również, jeszcze nie sfinalizowano chyba w pełni, ale bardzo aktywną współpracę z obwodem Odessy. Tutaj z panem gubernatorem też jesteśmy w kontakcie. Oni przysłali nam takie bardzo, bardzo praktyczne, potrzebne rzeczy i my będziemy w chwili obecnej starali się zorganizować taką akcję zbiórki, nawet włączając w to nasze firmy, nasze społeczeństwo. Wiemy, że ludzie chcą tego typu rzeczy przekazywać w ramach pomocy, a my po prostu staramy się nie dawać wszystkiego, co mamy tak trochę przypadkowo, tylko po prostu to, na co mamy zapotrzebowanie. Już takie listy otrzymaliśmy i je niedługo opublikujemy, więc będziemy też prosili również państwa radnych, jeżeli ktokolwiek będzie chciał się włączyć do tej pomocy, to będzie tam po prostu wypisane, co można kupić i gdzie dostarczyć tak, żebyśmy mogli tego typu konwoje też możliwie najszybciej wysłać. Jeżeli chodzi o tą kwestię związaną z pomocą tutaj, my mamy świadomość, że jako województwo nie mamy bezpośrednio własnych Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie, czy Ośrodków Pomocy Społecznej. To jest jednak domena miast i powiatów, natomiast, jako że nasz regionalny Ośrodek Polityki Społecznej i nasz Wydział Współpracy Społecznej od wielu lat pracuje zarówno z jednostkami samorządu terytorialnego, jak i z NGO-sami na zasadzie wsparcia ich działań i na zasadzie partnerstwa, to takie partnerstwo również uruchomiliśmy od pierwszych dni. Jeżeli chodzi o NGO-sy, już w zasadzie bezpośrednio po wybuchu wojny uruchomiliśmy możliwość naboru małych grantów. Przeznaczaliśmy na to 300 000, po to, żeby po prostu przez NGO-sy pomagać ludziom, ponieważ ci ludzie często wymagają nie tylko dachu nad głową, ale takiego zaopatrzenia, czasami zaopatrzenia w leki, czasami zaopatrzenia w jakieś pierwsze artykuły nawet higieniczne i te NGO-sy, angażują się całym sercem i pracują ciężko, za co naprawdę podziwiam wszystkich wolontariuszy, i w imieniu całej społeczności zachodniopomorskiej bardzo im dziękuję. Natomiast po prostu wymagają takiego wprost finansowego wsparcia na takie bieżące potrzeby i to wsparcie uruchomiliśmy najpierw w ramach przesunięć takich w naszych kompetencjach w budżecie. W chwili obecnej 21. rusza program Społecznik z wartością kontraktacji prawie 3 000 000 zł, który przekierowaliśmy jako główny ciężar w chwili obecnej na program Społecznik i te pieniądze będą po prostu dystrybuowane wszędzie tam, gdzie uchodźcy przed wojną będą znajdowali schronienie. Wiemy, że na razie to dotyka, analizując nasz region, ale też patrząc na inne regiony, w chwili obecnej największy napływ jest do dużych miast, ale mamy świadomość tego, że w tych dużych miast już kończą się możliwości, pewnie wojewoda więcej na ten temat

powie. Dlatego konieczne jest przygotowanie miejsc schronienia również w mniejszych ośrodkach. Wiem, że one się trochę mniej cieszą popularnością wśród osób przybywających, ale mamy świadomość tego, że my nie będziemy w stanie po prostu sprostać tym wymogom lokalowym, więc do tego jesteśmy też przygotowani. Dlatego też ten program Społecznik pozwoli nam też dotrzeć do tych NGO-sów, które są również w tych mniejszych ośrodkach, no i przygotowujemy jednocześnie, to już pracujemy nad w zasadzie od samego momentu wybuchu wojny, nad możliwością uruchomienia funduszy europejskich dla wsparcia ochrony dla tych uchodźców. I tutaj zdecydowaliśmy, że zrobimy to w partnerstwie z Powiatowymi Centrami Pomocy Rodzinie, które ustawowo mają wpisane pomoc uchodźcom. Więc w chwili obecnej szesnastego będzie komitet monitorujący i wraz z nim rozpoczynamy nabór. Na razie udało nam się z oszczędności skumulować tam 15 000 000 zł, ale zakładamy, że podwoimy tę kwotę. Jeszcze raz mówię - nie na zapewnienie dachu nad głową, ale na to, żeby wszelkie inne potrzeby móc uzupełniać, bo my wiemy o tym, że w chwili obecnej jest taki system rządowy wypracowany, że 40 zł na osobę na dzień, co w zasadzie pokrywa koszty wyżywienia danej osoby, czy poszczególnych osób, ale mamy świadomość, że wszelkie inne potrzeby, które są, które występują, są dzisiaj tylko i wyłącznie zaspokajane wielki sercami Polaków i chcemy w chwili obecnej wzmocnić to instytucjonalnie i wzmocnić poprzez właśnie Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, wykorzystując tutaj również te fundusze, tak jak mówię, i będziemy zbierali i przeznaczali pieniądze jak tylko możliwe, po to, żebyśmy tutaj wzmacniali ten potencjał tego wielkiego ruchu społeczeństwa obywatelskiego, które się rodzi. Chcę powiedzieć również, że tutaj z inicjatywy, czy z wielkich serc naszych, zarówno pani marszałek Bańkowskiej, jak i pani dyrektor ROPS - pani Doroty Rybarskiej-Jarosz, pani dyrektor Wydziału Spraw Społecznych - pani Magdaleny Pieczyńskiej, postanowiliśmy zaopiekować się osobami w najtrudniejszym położeniu, mówię tutaj o 150 osobach, o niepełnosprawnych intelektualnie w bardzo różnym stopniu i w bardzo poważnych przypadkach i czasami nieco lżejszych, które tak naprawdę uciekły z jednej z placówek, czy cała placówka została ewakuowana z okolic Kijowa. Natomiast nie bardzo było komu się nimi zaopiekować. Te osoby gdzieś utknęły w Warszawie i tutaj naszymi kanałami przez Klub Inteligencji Katolickiej o tych osoba się dowiedzieliśmy i postanowiliśmy je tutaj przyjąć i trzeba przyznać, że można tylko podziękować zarówno wymienionym paniom, jak i wolontariuszom w Kołobrzegu, w Łukęcinie, głównie w Kołobrzegu, które wzięły na siebie naprawdę wielką odpowiedzialność, bo te osoby, które do nas przyjechały, w dużej części dzieci, są w bardzo trudnym stanie nie tylko psychicznym, ale również fizycznym. Można powiedzieć, w dużej części na szczęście - były. Po trudach podróży, jednak wyciągnięte też, powiedzmy sobie, z placówki o nie najwyższym standardzie z naszego dzisiejszego polskiego punktu widzenia. Tam one wymagają w zasadzie wszystkiego, no bo tutaj dzięki wolontariuszom lekarzom, udało się rozpoznać jakie leki one przyjmują. Te leki się kończyły. Dzięki współpracy z NGO-sami mogliśmy te leki kupić. Po to jest to wsparcie NGO-som tak potrzebne. Nie możemy wprost tych leków kupować jako samorząd, ale udało się te osoby zaopatrzyć, zaopiekować i można powiedzieć, doprowadzić do sił przynajmniej dzisiaj, ale to nam też pokazało pewien aspekt, że będą uciekały i będą ewakuowane osoby najsłabsze. W związku z tym tutaj też wystosowałem pismo do premiera o to, żebyśmy się zastanowili, jak systemowo tę kwestię przyszłościowo rozwiązywać, właśnie tych osób najsłabszych, tych osób niepełnosprawnych tak fizycznie, jak i intelektualnie, bo one dalej będą do nas trafiały. Poczujemy się do odpowiedzialności jako samorząd, że musimy też te najtrudniejsze przypadki po prostu zaopatrzyć i zabezpieczyć, ale też my nie jesteśmy wiadomo jako samorząd województwa, jakimś potentatem, jeżeli chodzi o placówki jakiegokolwiek, o nieruchomości itd., ale też przejrzelśmy w zasadzie wszystkie nasze nieruchomości, które mamy. Oddaliśmy do dyspozycji w zasadzie na potrzeby zabezpieczenia dachu nad głową uchodźców to, co

możemy w szybkim kroku i to co mamy, a więc tutaj mamy taki obiekt w Darłowie. Tutaj jestem po rozmowie z panem burmistrzem Darłowa, któremu oddamy po prostu nieodpłatnie w użytkowanie obiekt, który będzie mógł pomieścić około 40 osób, po to, żeby on z kolei mógł to już do dyspozycji osób poszukujących schronienia oddać i zorganizować na miejscu. Jednocześnie tutaj w Szczecinie mamy dwa obiekty w chwili obecnej takie, które analizujemy. Jeden, to jest jeden z budynku szkoły przy ul. Judyma, który tutaj szkoła powiedziała, że dałaby radę prowadzić bez zakłóceń zajęcia, nawet bez tego budynku i tutaj wielkie ukłony dla dyrekcji, bo będziemy prawdopodobnie ten obiekt również szybko dostosowywać do tego, żeby mniej więcej około setka osób mogła tam znaleźć dach nad głową i budynek po byłej przychodni psychiatrycznej na Żołnierskiej, który jest może w nie najlepszej kondycji, ale jest sucho, jest ogrzewany i jest łatwo też adaptowalny do tego typu potrzeb. Także tu jesteśmy w kontakcie ze służbami wojewody. No i oczywiście wiele innych takich działań, bo mamy świadomość tego, że zabezpieczenie dachu nad głową i wyżywienie, to jest pierwsza potrzeba, ale tych potrzeb jest znacznie, znacznie więcej. Więc mamy świadomość tego, że z jednej strony część osób będzie chciała iść do pracy, będzie chciała się usamodzielniać, więc zaewidencjonowaliśmy, tak naprawdę poprosiłem, żeby we wszystkich naszych jednostkach sprawdzić, gdzie mamy potrzeby kadrowe. Mniej więcej około 200 etatów będziemy mogli w różnych miejscach, w różnych naszych instytucjach, w tej nawet pierwszej fazie przyjąć. Tutaj głównie placówki ochrony zdrowia, ale też nasze uzdrowiska, które mają najzwyczajniej w świecie braki kadrowe i w związku z tym to będzie łatwe dla nich do zorganizowania, łącznie z zapewnieniem pewnie dachu nad głową. Więc tutaj jesteśmy w tym zakresie w kontakcie z naszymi placówkami. Również część młodych ludzi, którzy przybywa do nas z Ukrainy znalazło swoje miejsce w internacie, w naszej szkole ukraińskiej właśnie, w Białym Borze i tam nawet myślimy o tym, żeby jeszcze zwiększyć, być może ilość obłożenia w tym internacie również i jednocześnie zwalniamy też dzieci, które przebywają, bo rzeczywiście ten problem finansowy jest i nie można tutaj na to przymykać oka, więc zwalniamy te dzieciaki z opłaty za szkołę. No i to może tyle na tym etapie, bo mam informację, że pan wojewoda jest podłączony i widzę zresztą, i ma za niedługo spotkanie z panem Premierem. Myślę, że w skrócie omówiłem wszystkie te działania, choć jest ich znacznie, znacznie więcej.

Zbigniew Bogucki, Wojewoda Zachodniopomorski: dziękuję, za to zaproszenie. Przepraszam, że tak tylko na kilka minut, ale teraz z lotniska, bo też mamy tutaj wizytę Pani Premier Danii, taką roboczą, w korpusie, a później właściwie za chwilę też odbędzie się wideokonferencja z premierem, więc żeby nie przedłużać. Wsłuchiwałem się, przynajmniej w ostatnią część, wypowiedzi pana marszałka. Ja przede wszystkim dziękuję tam, gdzie ta współpraca jest, bo myślę, że tutaj wszystkie ręce na pokład i tutaj powinniśmy szukać porozumienia. Razem współdziałamy, jeżeli chodzi o chociażby odwiezienie tych, nazwijmy to bardzo tak umownie, turystów, czyli obywateli Ukrainy, których wojna została poza granicami ich ojczyzny. Oni muszą być przyjęci. Inne lotniska w Polsce mają duże problemy, ponieważ tam rozładowywany jest ten ruch, dlatego Goleniów został wyznaczony jako takie lotnisko, które przyjmuje właśnie obywateli Ukrainy z różnych destynacji. Głównie są takie destynacje afrykańskie. Nie wiemy, co będzie jeszcze, jeżeli chodzi o Amerykę Południową. Tam też byli obywatele Ukrainy. To są zwykle ludzie bardziej, że tak powiem, zamożni, lepiej sytuowani, oni sobie lepiej radzą, ale tak czy inaczej np. w dniu wczorajszym to były 4 samoloty, 1000 osób, które po prostu trzeba zaopiekować i zająć się, oprócz tych pociągów i tego ruchu, który jest taki indywidualny, czy związany z działalnością różnego rodzaju organizacji charytatywnych, stowarzyszeń, fundacji. To jest taka dodatkowa grupa, bardzo duża grupa 1000 osób, która po prostu, można powiedzieć, ląduje tutaj u nas na Pomorzu Zachodnim i nie ma jakby pomysłu od

razu, po kilku, kilkunastu godzinach czasami, nazajutrz faktycznie oni mają już, jakby możliwości tutaj jakiegoś zagospodarowania się mówiąc umownie, ale ten czas, taki do 24 godzin bardzo newralgiczny i ten bardzo duży ruch przy naszym porcie lotniczym. To nie jest wielkie lotnisko i te problemy i wyzwania logistyczne są. Ten dzień wczorajszy był, można powiedzieć, najtrudniejszy, bo 1000 osób przyleciało samymi samolotami. To pokazuje skalę tego zjawiska. Dodatkowo 500 osób wysiadało z pociągu z Przemyśla, z Krakowa, z Warszawy, bo to są te kierunki, z których najwięcej obywatele Ukrainy do nas przyjeżdża. Oczywiście mamy zmianę struktury, jeżeli chodzi o uchodźców. Na początku mieliśmy takich uchodźców, którzy właściwie wiedzieli, dokąd jada, po co jada, do swoich rodzin, do swoich bliskich, do swoich znajomych. Teraz ten jakby profil uchodźcy się zmienia z uwagi na to, że to są ludzie, którzy nie mają nikogo bliskiego, nie znają języka, nie mają kontaktu, nie mają znajomości, często też nie mają środków takich, żeby sobie tutaj poradzić, więc ja też bym chciał tylko tak w dużym skrócie, takim telegraficznym powiedzieć, jak to wygląda, bo państwo różne informacje czytacie w mediach. Przede wszystkim chciałbym, żebyśmy spojrzeli na to jako wyzwanie, którego nie było od dziesięcioleci w Europie. I myślę my jako Państwo Polskie, mówiąc Państwo Polskie, myślę o całym społeczeństwie, narodzie, administracji rządowej, samorządowej, wolontariuszach, służbach mundurowych, wszystkich, którzy się w to włączyli, dość, powiedzieć, że u nas mamy, już dzisiaj będziemy pewnie mieli 1 500 000 uchodźców, którzy przekroczyli granice ukraińsko-polską. Jeżeli porównamy to do tych liczb, które np. napływały do Europy Zachodniej, to tam były to te same liczby, tylko w ciągu powiedzmy 2 lat i to jest skala różnicy. To, że my dzisiaj nie mamy totalnej katastrofy humanitarnej, to jest zasługa wszystkich nas, wszystkich obywateli Polskiego Państwa ze wszystkimi jej strukturami. Także mówię tutaj dla wszystkich państwa, którzy w jakikolwiek sposób przyczynią się do tego, że jest nam po prostu łatwiej tą pomoc udzielać naszym sąsiadom z Ukrainy. Olbrzymie podziękowania. Natomiast to wyzwanie olbrzymie cały czas przed nami, bo myślę, że możemy szacować, że uchodźcy z Ukrainy, jeżeli wojna będzie trwała, jeżeli tam zbrodniarz z Kremla będzie prowadził dalej te działania, w taki bardzo brutalny, barbarzyński sposób, czyli nakierowane na ludność cywilną, co ma z jednej strony oczywiście wymiar taki militarny, po to, żeby złamać opór Ukraińców, ale z drugiej strony, te działania przeciwko cywilom, one jeszcze mocniej nakręcają tą falę uchodźców, także osiągała w ten sposób strona rosyjska taki podwójny efekt, stąd nie cofa się przed niczym i po prostu te zbrodnie wojenne będą tam popełniane. Takie moje niestety złudne przekonanie co do tego, co się będzie działo. Powoli na razie cały czas czekamy na większą jednak pomoc ze strony państw, naszych sojuszników w Unii Europejskiej, państw członkowskich, bo to nie są dane z dzisiaj, bodajże z wczoraj, 56 000 zostało przyjętych w Republice Federalnej Niemiec. Wiem, że ten ruch się zwiększa i on się będzie na pewno zwiększał. Natomiast w skali 1 500 000 osób to jest kropla w morzu tych potrzeb. Wiem, że Czesi też już nie są w stanie przyjmować uchodźców. Tam ta możliwość też już jest właściwie na wyczerpaniu. U nas ta, nazwijmy to obrazowo, gąbka, ta przestrzeń, która skłaniała uchodźców, ona też się powoli wysyca, więc właściwie wszystko pozostanie w rękach właśnie Państwa Polskiego, rządu, samorządu, organizacji charytatywnych, bo już te kontakty takie indywidualne moim zdaniem już powoli się wyczerpują albo się wyczerpały w niektórych miejscach. Mam nadzieję, wczoraj była procedowana bardzo późno, mieliśmy wideokonferencję, którą właściwie skończyliśmy przed pierwszą, dlatego że trwały głosowania w Sejmie i przez Sejm przeszła specustawa, czyli ta ustawa, która ma regulować te wszystkie kwestie związane z rynkiem pracy, z nauką w szkołach, przedszkolach, z kwestiami socjalnymi i możliwie najszerszy sposób uregulować te podstawowe kwestie tak, żeby skrócić procedury, uprościć je. Ma to się odbywać w ten sposób, że Ukraińcy będą się w poszczególnych gminach mogli zgłosić do bazy PESEL, która zostanie specjalnie dla nich utworzona. Tam poprzez odcisk palca i przynajmniej jakiś jeden wiarygodny

dokument będą mogli się zarejestrować i generalnie ta rejestracja powinna ich wprowadzić do normalnego funkcjonowania w Polsce z uproszczeniem tych wszystkich procedur, które były wcześniej, czyli pozwoleń, na pracę, pobytu, etc. etc. To, jak pan marszałek już tutaj jak słyszałem tę część wypowiedzi, to jest niesłychanie ważne, bo akurat nasz rynek pracy jest chłonny. Mówię nie tylko o zachodniopomorskim, ale również w skali kraju, więc my potrzebujemy tutaj rąk do pracy, chociażby na naszym wybrzeżu, ale w wielu, wielu innych miejscach pracodawcy już się zgłaszają. Pan marszałek prowadzi taką bazę, samorządy prowadzą i myślę, że jeżeli u większość uchodźców ta chęć do podjęcia zatrudnienia będzie, więc w naszym interesie jest to, żeby jak najszybciej tych uchodźców wprowadzić do takiego w miarę normalnego biegu społeczno-gospodarczego i temu ma służyć ta specustawa. Chyba w piątek ma być już w Senacie. Jeżeli tak by było, to być może w najbliższych dniach, być może w weekend albo tuż po weekendzie, mielibyśmy tą ustawę, która uregulowałaby nam te podstawowe kwestie. Jedna bardzo ważna rzecz, o to też prosiłem samorządy, głównie tutaj samorządy gminne, żeby już tworzyć bazę osób prywatnych, które do tej pory, często jakby z potrzeby serca i w takim geście solidarności z Ukraińcami, przyjmowali ich, ale ta ustawa przewiduje, że każdy, kto przyjmie uchodźców pod swój dach, zapewni mu wyżywienie, właśnie miejsce do spania w normalnych warunkach, nazwijmy to w ten sposób, będzie otrzymywał 40 zł dziennie z budżetu państwa. To jest 1200 zł miesięcznie, jeżeli to mnożymy razy 2, 3, 4, to są naprawdę dosyć duże pieniądze. I tutaj jest też olbrzymia nasza nadzieja i te nadzieje dzielają również samorządowcy, że to będzie taka przestrzeń, która pozwoli z tych, nazwijmy to miejsce kwaterunku zbiorowego, rozlokować uchodźców właśnie bardzo równomiernie. Oczywiście, to też będzie miało swój zakres czasowy. Planujemy, żeby jak najwięcej tutaj uchodźców wprowadzić w ciągu 2 miesięcy do tego normalnego funkcjonowania już na własny, powiedzmy rachunek czy z jakąś pomocą ze strony państwa, ale jednak, żeby oni zaczęli funkcjonować sami. To jest oczywiście z korzyścią dla nich, z korzyścią dla nas. Też jeszcze kwestia, jak to funkcjonuje. Szanowni państwo, z jednej strony ja jestem z wojewodami przygranicznymi w stałym kontakcie i oczywiście otrzymuję od nich również informację o przyjeżdżających uchodźcach, o jadących busem, o jadących autobusem, innym środkiem transportu, ale ten ruch nie sposób skoordynować, bo ktoś jedzie na granicę i nagle okazuje się, że w gminie u nas na Zachodnim Pomorzu jest rodzina, czy dwie rodziny, którymi trzeba się zaopiekować. Była też taka sytuacja, gdzie np. dzieci, czy osoby w ogóle niepełnosprawne przyjeżdżają, dzieci z domów dziecka, bo jakaś organizacja charytatywna, jakieś stowarzyszenie miało jakiś kontakt po stronie ukraińskiej. My tych wszystkich ludzi staramy się zaopiekować, natomiast często są takie sytuacje, że oni muszą być w tzw. tych ośrodkach recepcyjnych, czyli nazwijmy to w ośrodku przejściowym. U nas to jest na ulicy Piastów i na ulicy Sowińskiego. On został utworzony przeze mnie w porozumieniu z Uniwersytetem Szczecińskim. Wczoraj wieczorem, czy późnym popołudniem, został również utworzony taki punkt, nazwijmy go przejściowy, przez porozumienie z miastem Szczecin i tam, te osoby przebywają kilka, kilkanaście godzin, najwyżej jedną noc i już się pojawiły takie komentarze, że to są złe warunki. Szanowni państwo, mamy do czynienia z masowym ruchem. Jeżeli ktoś jest troszeczkę obok tego, co się dzieje, ja też nie wymagam, żeby wszyscy byli jakby w pełni poinformowani, czy w pełni wiedzieli, jak to wygląda. My działamy dzisiaj w warunkach wojennych. Jeżeli mówimy, jeżeli tam stoją łóżka polowe, moi współpracownicy, którzy weszli na tą salę też najpierw zrobili takie duże oczy. Ja się cieszyłem, że te łóżka są, że ich jest 180, że będziemy mogli tych ludzi przyjąć w ciepłych warunkach, z wyżywieniem, położyć, żeby odpoczęli również z dziećmi, ale, nazwijmy to, dla człowieka, który nie miał kontaktu, że tak powiem, ze służbami mundurowymi, jakby troszeczkę widzi to, co dzieje się w telewizji, ale nie ma takiego bezpośredniego kontaktu z tym ruchem uchodźczym, on bywa takim wrażeniem dołączającym. Ale szanowni państwo, tam jest rotacja kilkuset osób

dziennie, więc to nie jest tak, że my tam będziemy mieli świetne, super, wyśmienite warunki. I tak stworzyliśmy tam kącik np. dla dzieci z maskotkami, dzięki też pomocy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Szczecinie. Na dworcu funkcjonuje punkt informacyjny. I też proszę się nie dziwić, jeżeli na dworzec w jednym czasie przychodzi 600 np. osób, że jest tam tłok. Nie da się tego długu uniknąć. To jest po prostu nie do uniknięcia.. Tam też działa pan dyrektor Janiak z Domu Słowianin. On był zaopatrywany przez restauratorów szczecińskich. Dzisiaj też tam z tej puli wojewody są dowożone posiłki. One są tam wydawane. Niestety, patrząc na to, jaki jest wolumen, jeżeli chodzi o przepływ tutaj obywateli Ukrainy, musimy się przyzwyczaić do tego, jeżeli ktoś myśli, że będziemy mieli sytuację taką, że każdy będzie miał dwupokojowe miejsce, to po prostu jest to niemożliwe. My nie jesteśmy w stanie tego ani zorganizować, ani finansować. Ja dziękuję za to, bo też wsłuchiwałem się, to udało mi się jeszcze usłyszeć, o tych dwóch lokalizacjach, które zaproponował pan marszałek, czyli na Żołnierskiej i na Judyma. Wczoraj już był taki rekonesans, był pan dyrektor Włosek, pani dyrektor od logistyki tutaj z Urzędu Wojewódzkiego. Widzieliśmy te obiekty, wydaje się, że bardziej dostosowany mimo wszystko jest ten budynek na ulicy Żołnierskiej, ponieważ tam na Judyma nie ma ciepłej wody, podobno. Tam jest jakiś problem z ciepłą wodą, ale my to roboczo będziemy jeszcze sobie tutaj ustalać. Oczywiście ja dostarczę łóżka polowe tak, żeby uzbroić te miejsca właśnie w możliwość spania. No i musimy też takich miejsc poszukiwać, poszukuję z samorządowcami. Przed nami trudny bardzo tydzień, dlatego że ta fala będzie cały czas wzrastała, będzie na pewno ograniczona ta liczba przyjmowania uchodźców poza tym systemem administracyjnym nazwijmy, czy to rządowym, czy samorządowym. No i będziemy musieli tutaj na te wyzwania odpowiedzieć. Pewnie będą tworzone kolejne hale, kolejne miejsca takiego nazwijmy masowego, że tak powiem przyjmowania uchodźców, bo nie będziemy w stanie po prostu lokować tak jak do tej pory w różnego rodzaju pensjonatach, ośrodkach o takim, wręcz nazwałbym to hotelowym standardzie. Tak dzisiaj musimy po prostu podać tym ludziom rękę. Też podnosiły się głosy ze strony niektórych samorządowców, obiecałem inny standard, powiedziałem, że tu będą mieli takie warunki, więc też zadałem wtedy pytanie. To w takim razie okay, tylko musimy tym wszystkim, którzy czekają na tą pomoc i stoją na granicy polsko-ukraińskiej, właściwie ukraińsko-polskiej, bo oni stoją po tamtej stronie, powiedzieć, że dla nich nie mamy miejsca. Myślę, że musimy obniżyć po prostu te standardy po to, żeby tych ludzi jak najwięcej tu przyjąć, którzy uciekają przed piekłem wojny i musimy działać w takich warunkach i mieć tą perspektywę i cały czas mieć to nie tylko z tyłu głowy, ale mieć to przed oczami, że ta sytuacja jest nadzwyczajna i takiego ruchu migracyjnego nie było od drugiej wojny światowej. Żyjemy, można powiedzieć, jakby w historycznym momencie. Nie chcę tutaj używać wielkich słów, ale żebyśmy też wszyscy mieli tego świadomość, że nikt się przecież kilka tygodni temu, gdyby nam powiedział ktoś, że będzie konwencjonalna wojna, pełnowymiarowa na Ukrainie, może zajmie Donbas, może zrobi sobie korytarz na Krym, ale że zaatakuje całą Ukrainę, że będzie niszczył obiekty nie tylko wojskowe, ale szpitale, domy dziecka, szkoły. No wydaje się, że mało kto by wtedy przyznał, czy stwierdził, że to jest prawdopodobne. To się dzieje na naszych oczach i niestety bardzo wiele, wiele jeszcze przed nami. Na pewno będą powstawały takie obiekty przyjęcia uchodźców masowe w stylu hale właśnie sportowe, czy sale gimnastyczne. Natomiast też tutaj trzeba mieć świadomość tego, że to jest bardzo tymczasowe. Tutaj musimy niestety być bardzo krótkoterminowo, a później rozmieszczać. Szanowni państwo, ja najmocniej przepraszam, właśnie zaczyna się spotkanie z panem premierem, więc bardzo państwu dziękuję wszystkim, którzy się zaangażowaliście w tą pomoc. Panie marszałku, też dziękuję za tą współpracę, która jest. Czasami musimy się dogrywać, ale te czasy są trudne. Mimo wszystko dziękuję, bo działamy tutaj wspólnie i oby tak dalej. Życzę wszystkim dużo zdrowia i też tej z perspektywy, o której mówiłem, że to jest czas szalenie trudny.

Wojciech Dorżynkiewicz: szanowni państwo, chciałem zadać pytanie panu wojewodzie, bo pan wojewoda chyba nie słyszał apelu pani prezydent Mieczkowskiej odnośnie udostępnienia infrastruktury, którą dysponują Spółki Skarbu Państwa nad morzem naszym, a tych hoteli, pensjonatów jest bardzo dużo. Może tutaj państwo padni z Prawa i Sprawiedliwości mają informacje, kiedy, i czy, i na jakich zasadach te miejsca zostaną uchodźcom udostępnione, ponieważ potrzeby, tak jak wszyscy wiemy, są bardzo duże. Wielu z nas przyjęło uchodźców do swoich domów, do swoich mieszkań. Natomiast to jest tak jak widzimy ciągle za mało. Natomiast udostępnienie tylko środków, o których mówiła pani prezydent Mieszowska pomogłoby, chociaż trochę tę sytuację je rozwiązać. Jak tylko przypomnę państwu odnośnie tego, co mówił pan wojewoda Zbigniew Bogucki, że oczywiście nas tutaj lokalnie ta wojna zaskoczyła. Nikt się nie spodziewał, natomiast Państwo Polskie z tego, co wiemy, wiedziało o tej wojnie już od października, czy listopada i powinno do tej sytuacji być przygotowane, a widzimy niestety, że można mieć wiele uwag, co do tego przygotowania Państwa Polskiego.

Teresa Kalina : myślę, że nikt nie brał wojny pod uwagę.

Maciej Kopeć: właściwie chciałem w imieniu pana radnego Pawła Muchy, który uczestniczy w tej chwili w posiedzeniu Prezydenckiej Rady do Spraw Samorządności, która zajmuje się też rozwiązywaniem tych problemów, o których mówimy, więc wsłuchiwałem się w te uwagi, jak te problemy rozwiązywać, natomiast ta uwaga dotyczy właściwie tego, co mówiła pani przewodnicząca, to znaczy kwestii hrywny i jej wymiany, więc tutaj prośba była taka do przekazania, że Narodowy Bank Polski razem z Narodowym Bankiem Ukrainy pracuje nad rozwiązaniem tego problemu, czyli ten problem, miejmy nadzieję, będzie w najbliższym czasie rozwiązany z korzyścią dla obywateli Ukrainy.

Henryk Kołodziej, Konsul Honorowy Ukrainy w Szczecinie: serdecznie dziękuję za zaproszenie i powiem tak. Ci wszyscy, którzy przyjeżdżają, ci wszyscy, którzy przylatują, czekają przy moim prowizorycznym konsulacie na ul. Curie-Skłodowskiej 4 i już mi sygnalizują stamtąd, że panie Konsulu, bez pana się nie obejdzie. Przylatują i przyjeżdżają ludzie chorzy, w tym właśnie najcięższe choroby, czyli choroby serca i choroby raka. Stąd też czekają tam na mnie i ja już muszę po prostu tam się udać. A drugie, wczorajsi radni rady miasta, niektórzy po 120 osób poprzyjmowali i są to dzieci, też dzieci nie całkiem pełnosprawne, i tam są sprawy proceduralne. Wobec tego, ta część oficjalna dla wszystkich radnych, dla wszystkich Polaków: serdecznie dziękuję. Dziękuję za zaproszenie, trzymajmy się, bądźmy zdrowi i jestem do dyspozycji tyle, ile będę mógł, to tyle będę pracował.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXII/365/22 i jest załącznikiem nr 3.

Wynik głosowania:

Za – 29

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

2) w sprawie wypowiedzenia umowy o współpracy pomiędzy Województwem Zachodniopomorskim a Obwodem Mińskim

Projekt uchwały to druk 379/1/22 i jest załącznikiem nr 4.

Olgierd Geblewicz: mogę tylko powiedzieć, że de facto tych porozumień w żaden sposób nie realizowaliśmy. Ta współpraca była przez wiele lat zamrożona, a dzisiaj trzeba skończyć z tą fikcją. Mogę tylko dodać, że poza tymi umowami, które mam nadzieję, za chwilę zostaną wypowiedziane, również jako obecny Przewodniczący BSSSC, a więc Rady Współpracy Subregionalnej Morza Bałtyckiego, też nie zaproszę partnerów rosyjskich do żadnej pracy i to samo będzie dotyczyło w zasadzie wszystkich form, i to samo wiem, że tutaj rozmawiając z Przewodniczącym Dorżynkiewiczem, że również w ramach Parlamentów Południowego Bałtyku nie będą oni zapraszani. To się wydaje być po prostu oczywiste. Nie powinniśmy tolerować i przymykać oko na to, co się dzieje w Ukrainie i współpracować, jak gdyby nic się nie stało. Stało się i to bardzo wiele krzywd się stało. I myślę, że to społeczeństwo rosyjskie też poprzez tą izolację będzie musiało odczuć, że tego typu formy agresji, wojny i krzywd są po prostu nieakceptowalne w cywilizowanym świecie.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXII/366/22 i jest załącznikiem nr 5.

Wynik głosowania:

Za – 27

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

3) w sprawie wypowiedzenia porozumienia o współpracy pomiędzy Województwem Zachodniopomorskim a Administracją Obwodu Kaliningradzkiego

Projekt uchwały to druk 380/1/22 i jest załącznikiem nr 6.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXII/367/22 i jest załącznikiem nr 7.

Wynik głosowania:

Za – 27

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

4) w sprawie wypowiedzenia porozumienia pomiędzy Sejmikiem Województwa Zachodniopomorskiego, a Dumą Obwodu Kaliningradzkiego o współpracy międzyregionalnej

Projekt uchwały to druk 382/1/22 i jest załącznikiem nr 8.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXII/368/22 i jest załącznikiem nr 9.

Wynik głosowania:

Za – 27

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

5) w sprawie przyjęcia apelu dotyczącego wsparcia polskiej branży rybackiej w zakresie rekompensat za obecne oraz przyszłe zakazy i ograniczenia połowu ryb

Projekt uchwały to druk 381/1/22 i jest załącznikiem nr 10.

Projekt pod obrady Sejmiku wniosła Komisja doraźna ds. Gospodarki Morskiej.

Marta Rabczyńska, Dyrektor Departamentu Rybołówstwa MRiRW: Jeżeli chodzi o odszkodowania za zakazy połowów ryb, to ta kwestia była przedmiotem rozmów na licznych spotkaniach z przedstawicielami branży. Była ona w ostatnim czasie analizowana również na posiedzeniu Komisji Sejmowej Gospodarki Morskiej i w ślad za panem ministrem mogę powtórzyć, że problem jest nam znany. Jeżeli chodzi o wspólną politykę rybołówstwa, jest to polityka, która ma zadanie przede wszystkim chronić żywe zasoby. Wprawdzie jest mowa o tym, że powinna zostać zachowana równowaga w czynniku społecznym, środowiskowym i ekonomicznym. Jednak praktyka pokazuje, że jest to utrudnione. Szczególnie trudna sytuacja jest od drugiej połowy 2019 roku, kiedy komisja rozporządzeniem wykonawczym wprowadziła całkowity zakaz połowów dorsza wschodniego, co było związane ze złą sytuacją biologiczną tego stada i wtedy też była jeszcze możliwa wypłata tzw. odszkodowań dla rybaków, którzy nie mogli poławiać dorsza wschodniego z uwagi na to, że formą prawną przyjętą przez komisję było rozporządzenie wykonawcze. Natomiast w latach 20 i 21 ograniczenia w połowach poszczególnych gatunków ryb były coraz większe. Teraz w roku 2022 mamy miejsca z całkowitym zakazem połowu dorsza, zarówno wschodniego, jak i zachodniego. Kwota przyznana państwu członkowskim to jest tylko kwota na przychód podczas połowów innych gatunków ryb. Niestety, w związku z faktem, że Rada Ministrów Unii Europejskiej do Spraw Rybołówstwa decyzje w tym zakresie przyjmuje w formie rozporządzenia rady, nie jest możliwa wypłata odszkodowań dla rybaków z tytułu zakazu połowu dorsza, dlatego że zgodnie z wykładnią Komisji Europejskiej jedynie środki krajowe, które są bardziej restrykcyjne, aniżeli

ograniczenia wynikające z prawa unijnego, dają podstawę do wypłaty odszkodowań dla rybaków z tego tytułu.

Zbigniew Chojecki, przewodniczący komisji doraźnej ds. Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej: 3 marca br. komisja ds. Gospodarki Morskiej i Żeglugi Łądowej wystosowała apel, w którym Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego miałby przedstawić swoje stanowisko dotyczące wsparcia polskiej branży rybackiej w zakresie rekompensat za obecne oraz przyszłe zakazy i ograniczenia połowu ryb. Podczas komisji rozmawialiśmy, że należałoby się zająć tym problemem, propozycję apelu przedstawiliśmy państwu dzisiaj. Komisja jednoznacznie zaproponowała apel, którym mielibyśmy dzisiaj się zająć. Proszę o pozytywne rozpoznanie naszego prezentowanego apelu. Myślę, że dosyć konkretnie pełnomocnik marszałka, pan Rafał Zahorski, przedstawił problem na komisji. Branża rybacka także zabierała głos, i zaproponowaliśmy zwrócenie się do rządzących, o zajęcie się tym problemem jak najszybciej. W związku z powyższym, proszę radnych o pozytywne przyjęcie naszego apelu.

Rafał Zahorski, Pełnomocnik Marszałka Województwa ds. Gospodarki Morskiej: chciałem powiedzieć taką rzecz, że nie tylko Komisja Europejska zobowiązana jest, żeby udzielić pomoc, ale bardzo ważną sprawą jest to, że art. 17 wspólnej polityki rybackiej mówi, że nie tylko UE, ale również państwa członkowskie mają wspierać swoje rybołówstwo. W związku z tym nie można wszystkiego zrzucić na Unię Europejską i na komisję. To, że Komisja Europejska nakłada zakazy, to wiemy, to, że one miały być już w 2016, było wszędzie głośno i wszyscy mówili, że Komisja Europejska planuje wprowadzać kolejne zakazy. Pierwszy z nich miał być na dorsza, w roku 2018. Finalnie rok później wszedł, w 2019 kolejne te zakazy wchodzi. Proszę Państwa, nam chodzi o to, że zarówno samorzady lokalne zainwestowały bardzo dużo pieniędzy, wydały dużo pieniędzy na utworzenie infrastruktury dla rybaków, drogi dojazdowe, różnego typu obiekty. Skarb Państwa w postaci inwestycji urzędów morskich utrzymywał te wszystkie porty i przystanie rybackie, udrażniał, teraz chodzi nam o to, żeby te wszystkie wydatki do tej pory poczynione, to całe dziedzictwo kulturowe, ta cała grupa rybaków nie zniknęła z horyzontu naszego wybrzeża i w ogóle z historii naszego wybrzeża, chodzi o to, żeby zachować tych rybaków. Musimy oddzielić rybołówstwo wieloskalowe, te, które się posługuje aktywnymi środkami połowów, które wykonuje połowy paszą, czyli to, co pływa, władają wszystko od grupy rybaków, którzy są naszą specjalnością, czyli tych rybaków małoskalowych, którzy mają ten sprzęt tzw. pasywny, gdzie rozstawiają po prostu sieci, żeby ta grupa została zachowana. Proponuję również rozdzielenie tego, czy lobbowanie na rzecz rozdzielenia tych dwóch grup, tak, żeby ci rybacy małoskalowi, ci, od których faktycznie, z kutrów, trafia ta ryba na wybrzeżu do smażalni, te małe łowy, którzy nie są absolutnie szkodliwi dla środowiska, żeby te połowy zachować i żeby faktycznie zakazać tylko tym dużym, którzy niszczą, od połowów paszowych. Muszę państwu powiedzieć jeszcze jedną rzecz, nie jest prawdą, oczywiście, powszechnie wszędzie mówione tezy, że to rybacy ponoszą winę za to, że nie ma ryb w Bałtyku. Ryb Bałtyku nie ma, dlatego że mamy takie, a inne warunki w tej chwili klimatyczne, wiele innych rzeczy też wpływa, nie chcę tutaj państwu tego wymieniać, ale fakt jest taki, że np. w tej chwili najbliższy okres, kiedy w ogóle mowa jest o np. odnowieniu się stad dorsza, o czym teraz mówimy, to jest perspektywa 10, a może więcej lat i w tej chwili jest bardzo dużo problemów, które są na Bałtyku, które ograniczają w ogóle populację ryb w i tej chwili są nawet miejsca, gdzie nawet nie ma po co stawiać sieci, bo po prostu tych rybek nie ma. Chodzi o to, żebyśmy podjęli wspólne działania, zarówno europarlamentarzyści w Komisji Europejskiej, jaki i nasz rząd, ministerstwo tutaj przez panią reprezentowane oraz my wszyscy na poziomie samorządu, żebyśmy zachowali tą grupę rybaków, żeby oni po prostu istnieli, żeby im po prostu pomóc, niezależnie od tego,

kto, gdzie, jakie pieniądze jako pomoc może wygospodarować, to jest to bardzo ważne, żebyśmy o tą grupę zawodową i o ten nasz koloryt lokalny, o ten nasz folklor lokalny na wybrzeżu, czy na Zalewie Szczecińskim, po prostu zadbali.

Małgorzata Jacyna-Witt, przewodnicząca Klubu radnych PiS: my zapoznaliśmy się bardzo dokładnie z informacją przekazaną podczas posiedzenia komisji parlamentarnej, Komisji Gospodarki Morskiej. Ja przesłuchałam całą praktycznie tą komisję. Słuchałam też z zainteresowaniem wystąpień przedstawicieli rybaków na posiedzeniu Komisji Gospodarki Morskiej u nas w sejmiku i dzisiaj też wypowiedź pani dyrektor z Ministerstwa Rolnictwa i trochę inaczej sytuacja w tej chwili, po przesłuchaniu tych wszystkich informacji i tych wszystkich sprawozdań wygląda. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości nie będzie popierał tej uchwały ze względu na to, że jest to uchwała absolutnie polityczna, która w żaden sposób nie zmieni działania, które jest w tej chwili są podjęte. Generalnie to działanie powinno być realizowane przez Unię Europejską, przy czym proszę państwa, co jest szalenie istotne i nawet udało się powiedzieć jedno zdanie sensowne panu pełnomocnikowi pana marszałka. Za całą tę sytuację odpowiedzialny po prostu Bałtyk. Tak naprawdę tych ryb w Bałtyku po prostu nie ma. W związku z tym my możemy sobie apelować do, już nie chcę tutaj używać określenia - do samego Pana Boga, ale tak naprawdę, nie zmieni to w żaden sposób tej sytuacji, która jest w tej chwili w Bałtyku, natomiast te prognozy w dziesięcio czy dwudziestoletnim okresie powrotu dorsza na Bałtyk w zasadzie niczym nie są umotywowane, dlatego że nic się na tym Bałtyku nie zmieni. Takie są zmiany w tej chwili klimatyczne, takie są zmiany środowiskowe na tym Bałtyku. Ten dorsz broni się w ten sposób, że najpierw był wielki, w tej chwili, to jest mała ryba, ona za chwilę, po prostu zniknie. Na Bałtyku jedyną rybą, którą można w tej chwili łowić, to też mówiono na posiedzeniu Komisji Gospodarki Morskiej u nas w sejmiku, i która mogłaby być odławiana i następnie sprzedawana w tych tzw. smażalniach w miejscowościach nadmorskich, to jest ewentualnie sandacz albo okoń przybrzeżny. Tyle, że z jednej strony odławianie tych ryb jest bardzo kosztowne, a z drugiej strony samo obrabianie tej ryby jest bardzo kosztowne. W związku z tym bez względu na to, jak byśmy wspierali tych rybaków, no niestety, ale jest to niemożliwe w tej chwili do utrzymania w takim zakresie, w jakim ta działalność gospodarcza funkcjonuje. Podkreślimy tutaj, że chodzi po prostu o firmy, które zajmują się tym rybactwem małoskalowym i niestety, ale one po prostu nie mają czego na Bałtyku łowić. To jest tak, jak byśmy swego czasu apelowali o powstrzymanie, nie wiem, likwidacji małych hurtowni sprzedaży materiałów budowlanych wtedy, kiedy wchodziły wielkie hurtownie. Niestety, w pewnym momencie zmienia się działalność gospodarcza. I tutaj my z wielką przykrością musimy stwierdzić, że ta działalność w tej formule, w jakiej w tej chwili jest ona, no niestety, ale przy obecnej sytuacji na Bałtyku nie ma racji bytu. Oczywiście jesteście wielkim zwolennikiem wsparcia przebranzowienia tych rybaków. My zdajemy sobie z tego doskonale sprawę, ale nie mówmy tutaj o wsparciu połowu dorsza, bo to akurat jest po prostu bardzo pustym i bezsensownym apelem do tych wszystkich, do których chcielibyście państwo zaapelować. My nie będziemy wspierać tego projektu uchwały. Część z nas nie będzie głosowała, więc proszę nie dziwić, że nie oddane zostaną głosy. Część zagłosuje przeciwko, części wstrzyma się od głosu, ale żebyście państwo wiedzieli, że naprawdę bardzo mocno przygotowaliśmy się do tego projektu uchwały i bardzo mocno sprawdziliśmy tę sytuację, która tutaj została nam przedstawiona.

Teresa Kalina: gwoli historii przypomnę, że pierwszy raz występowaliśmy w tej sprawie w maju 2020 roku.

Małgorzata Jacyna-Witt: jest to zapisane.

Teresa Kalina: już wtedy rybacy nam zgłaszali problem, natomiast jeżeli chodzi o dorsza, to faktycznie jest on coraz mniejszy. Pamiętam, jak uczyłam kiedyś na historii, to śledzie też były bardzo duże. Także to się zmienia, ale my musimy też przeciwdziałać.

Michał Kamiński: w tym kontekście teraz jeszcze jedna mała wypowiedź, jeżeli chodzi o Rosjan, o Obwód Kaliningradzki. Tam żadnych zakazów nie ma, jeżeli chodzi o połów dorsza i widać, jak oni po prostu dzień w dzień wyławiają wszystkie ryby i nie są objęci żadnymi zakazami. Proszę również na to zwrócić uwagę ze względu na obecną sytuację.

W związku z wyczerpaniem listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXII/369/22 i jest załącznikiem nr 11.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 10

6) w sprawie zmiany budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2022 rok

Projekt uchwały to druk 373/1/22 i jest załącznikiem nr 12.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

W imieniu zarządu Województwa projekt uchwały, w postaci prezentacji przedstawił Marek Dylewski, Skarbnik Województwa Zachodniopomorskiego.

Przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 13.

Małgorzata Jacyna-Witt, przewodnicząca Klubu Radnych PiS: od samego początku głosujemy zdecydowanie przeciwko zarówno projektowi budżetu, które państwo nam przedstawia, ale także przeciwko wszelkim zmianom, które państwo proponujecie. Po prostu nie jest to nasz budżet. Nie tak chcielibyśmy go kształtować, nie tak rozwiązywać problemy naszego województwa. Nie są to nasze priorytety w części, oczywiście, w związku z tym niestety, ale nie możemy poprzeć zmian, które państwo proponujecie. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie przeciwko tym wszystkim projektom uchwał, tych uchwał, które dotyczą finansów naszego województwa.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXII/379/22 i jest załącznikiem nr 14.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 10

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

7) zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały to druk 374/1/22 i jest załącznikiem nr 15.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXII/371/22 i jest załącznikiem nr 16.

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 9

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

8) w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego do Stowarzyszenia pn. Związek Miast i Gmin Morskich, w charakterze członka wspierającego

Projekt uchwały to druk 370/1/22 i jest załącznikiem nr 17.

Olgiard Geblewicz, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego: króciutko, Związek Miast i Gmin Morskich dokładnie, zwrócił się do nas z takim wnioskiem, żebyśmy podobnie jak Województwo Pomorskie, przyjęli rolę członka wspierającego. Jest to organizacja, która co do zasady skupia i stara się bronić interesów gmin nadmorskich. Wydawać by się mogło dziwnym, gdybyśmy w tym związku po prostu uczestniczyli i nie wspierali naszych samorządów, a skupionych jest tam, o ile dobrze pamiętam, bodajże 18 lub 19 naszych gmin i miast z naszego wybrzeża. Składka jest symboliczna, o ile mnie pamięć nie mieć 5 lub 6000 zł rocznie, jest to organizacja, która istnieje już on 30 lat, można powiedzieć, nawet taka ponad podziałami politycznymi, bo sam pamiętam, że swego czasu jej prezesem był świętej pamięci Piotr Jania, więc wydaje się, że ona zawsze raczej po prostu broniła interesów wybrzeża, a nie była organizacją jakoś nacechowaną politycznie.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rozwoju, Promocji Współpracy Zagranicznej.

Małgorzata Jacyna-Witt, przewodnicząca Klubu Radnych PiS: jako politycy Prawa i Sprawiedliwości nie zauważyliśmy w ostatnim czasie zbytnej aktywności tego stowarzyszenia, o którym państwo tutaj mówicie. Nie zauważyliśmy, aby działało ono na rzecz naszego regionu. Generalnie, tak naprawdę było to stowarzyszenie i jest to stowarzyszenie bardzo upolitycznione przez polityków Platformy Obywatelskiej i ich satelity. W związku z tym nie będziemy głosowali za. W związku z tym nie będziemy głosowali za wnioskiem, który Państwo nam przedstawicie, bo jest to dla nas, po prostu szczerze mówiąc, działanie pozorowane. Jeżeli chcecie Państwo organizować swoje spędы polityczne, to możecie robić to za pieniądze Platformy Obywatelskiej. Nie musicie tego

Państwo robić z pieniędzy samorządowych. Bawcie się dobrze, ale bez naszego poparcia. Dziękuję bardzo.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXII/372/22 i jest załącznikiem nr 18.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 10

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

9) w sprawie realizacji przez Województwo Zachodniopomorskie projektu „Szlaki turystyczne polsko-niemieckiego pogranicza (budowa bazy danych)”

Projekt uchwały to druk 371/1/22 i jest załącznikiem nr 19.

Olgierd Geblewicz, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego: tym razem chcemy się pobawić z Niemcami, jak to przed sekundą pani przewodnicząca Jacyna-Witt starała się dookreślić funkcjonowanie organizacji z trzydziestoletnim stażem, więc mogę powiedzieć tutaj, mamy już 30 lat umowy o przyjaznym pograniczu w ramach tej współpracy nastawionej na współpracę właśnie przyjazną. Rozwijamy po obu stronach i również w ramach wspólnych projektów sieć ścieżek rowerowych. Można to oczywiście sprowadzić do zabawy, ale wiem, że wielu naszych mieszkańców po prostu po obu stronach granicy z tych ścieżek korzysta. Ponieważ nowe odcinki są oddawane, chcemy zbudować taką bazę danych tych ścieżek po obu stronach granicy z funduszy Interregiu w ramach projektu, do którego chcemy przystąpić.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych,
- Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Małgorzata Jacyna-Witt, przewodnicząca Klubu Radnych PiS: Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwość oczywiście zagłasuje za przedstawionym nam projektem uchwały, natomiast będziemy też konsekwentnie wymagać od pana marszałka i od całego zarządu przedstawienia nam realizacji tego projektu, bo często jest tak, że my przystępujemy do różnego rodzaju projektów w ramach Interregu, z czego najwięcej rzeczywiście korzysta strona niemiecka, a nasza strona, niestety, nie potrafi wykorzystać zarówno pieniędzy, jak i możliwości współdziałania. W związku z tym tutaj zażądamy na koniec roku od bardzo dokładnego sprawozdania z wykonania tej inwestycji, bo jednak jest to inwestycja i jednocześnie namawiam pana marszałka do głębszej współpracy z prezydentem Szczecina, bo panie marszałku, pan nie jest ze Szczecina, pan jest z Goleniowa, więc nie zna pan szczecińskich tras rowerowych, ale muszę panu powiedzieć, że z zachodu i północy Szczecina praktycznie nie ma w ogóle wjazdu na trasy niemieckie, po niemieckiej stronie. My mamy ogromny problem, bo zarówno wyjazd przez ulicę Cukrową, jak i przez ulicę Okulickiego, jak i przez następne ulice, jest absolutnie nie realizowany przez pana prezydenta Szczecina. Gmina Dobra znakomicie wywiązuje się ze swoich zadań i rzeczywiście bardzo dobrze przygotowała te trasy rowerowe do granicy Szczecina,

natomiast teraz chociażby mamy taką sytuację, gdzie jest ulica Zbójnicka i dochodzi tam droga z Rajkowa, gmina Kołbaskowo. Ta ulica plus ścieżka rowerowa jest wykonywana przez gminę Kołbaskowo. Natomiast to, co się dzieje po stronie Szczecina, ulica Zbójnicka, jeżeli państwo znacie Szczecin, ja akurat znam doskonale, to muszę powiedzieć, że ja takiej ulicy nigdzie w cywilizowanym świecie nie widziałam. Nigdzie w Polsce w innych miastach nie widziałam, natomiast w dalszym ciągu tam, tego wyjazdu i tej możliwości jechania na rowerze nie ma. Tam trzeba po prostu przejść na piechotę. W związku z tym panie marszałku, bardzo poproszę o zmobilizowanie pana prezydenta i wspólnie może wygenerowanie wyjazdowych tras rowerowych ze Szczecina, bo takich tras nie mamy i nie możemy w związku z tym wygodnie korzystać, bezpiecznie przede wszystkim, szczególnie z rodzinami, korzystać z tras rowerowych po stronie niemieckiej. Co z tego, że będziemy mieć fajne mapy i fajny dostęp do informacji, jak nie będziemy mieć możliwości bezpiecznego wyjechania ze Szczecina.

Olgierd Geblewicz, ad vocem: króciutko, już nie odnosząc się do tej drugiej części, bo oczywiście mam świadomość tego, że skala wyzwań inwestycyjnych w Szczecinie jest wciąż bardzo duża i my staramy się cały czas miasto wspierać i mobilizować też w tym, żeby drogi wyjazdowe z różnych części Szczecina po prostu budować. Mamy świadomość tego, że Szczecin jest, może nie wszyscy wiedzą, że Szczecin jest trzecim największym powierzchniowo miastem w Polsce. W związku z tym, że jest naprawdę wielki powierzchniowo to na pewno jeszcze wiele dróg jest do zrobienia. Ja się bardzo cieszę z tego, że pani radna dostrzega, że jednak coś się robi i chociażby nawet tę drogę rowerową, ścieżkę przez Kołbaskowo, chciałbym przypomnieć, że to dzięki naszemu dużemu dofinansowaniu i naszemu konkursowi, który ogłosiliśmy swego czasu, zachęcając samorządy do tego, żeby budować ścieżki, tzw. popularnie Szwarcówka została wybudowana. Nie zgadzam się absolutnie z tezą, że w ramach projektów Interregowskich to strona niemiecka czerpie większe korzyści niż nasza strona. Zachęcam jednocześnie do tego, ja rozumiem, że pani jest mieszkanką Szczecina i dalej Pani nie wyjeżdża, ale czasami warto ruszyć w trasę i zobaczyć chociażby przepiękną ścieżkę rowerową, świeżo oddaną, z Wolina do Międzyzdrojów, przez Woliński Park Narodowy, wybudowaną w ramach właśnie projektu wspólnego z Niemcami po naszej stronie, nie po niemieckiej, więc niestety fakty nie są takie, jak pani przewodnicząca klubu je podaje. Fakty są takie, że na programach Interregowskich więcej korzystamy my niż nasi niemieccy partnerzy. To tyle w odniesieniu do tych uwag, które były. Zapewniam Państwa, że dalej będziemy koordynowali i realizowali ścieżki tak w aglomeracji szeroko pojętej, szczecińskim obszarze metropolitalnym, bo on sięga, przypomnę, aż po Świnoujście, jak i będziemy też starali się być lepiej skomunikowani tymi ścieżkami ze stroną niemiecką, a myślę, że akurat o rozwój, zarówno Prawo i Sprawiedliwość, jak i my, będziemy zabiegali, i na pewno ten rozwój ścieżek w mieście mamy. Mam nadzieję, że tutaj możemy wspólnie dalej o to zabiegać, bo mam świadomość tego, że dużo się zmieniło na przestrzeni lat, ale jeszcze dużo też jest do zrobienia.

Małgorzata Jacyna-Witt: zaczynając z tej drugiej strony tak, jak zaczął pan marszałek, więc, panie marszałku, niestety, ale jeżeli mówimy ściśle o projekcie polsko-niemieckim, wyjazdów i tras rowerowych wspólnych, to jednak jest zachód Szczecina, co uprzejmie panu marszałkowi uświadomiam, a z zachodu Szczecina nie ma żadnej trasy wyjazdowej, niestety, do gmin ościennych. Dotyczy to zarówno Dobrej, jak i Kołbaskowa. To wszystko, co jest w tę stronę i po tej stronie jest fatalne. Już nie mówiąc o tym, że w części gminy Dobra dojazd do granicy, niestety także nie jest dobry, jeśli chodzi o trasy rowerowe. Powtarzam, Kołbaskowo zrobiło to perfekcyjnie, jeżeli pan marszałek chwali się tutaj trasą rowerową tzw. Szwarcówką dofinansowaną przez województwo, to ja chciałam

przypomnieć, że jest trasa rowerowa ze Stobna do Szczecina, sfinansowana w części z pieniędzy rządowych, więc to takie tutaj przerzucanie piłeczki, kto, co finansuje, jest bez sensu, bo tak naprawdę to finansujemy my, przedsiębiorcy z naszych podatków. Natomiast powtarzam, panie marszałku, jeszcze raz, nie ma trasy wyjazdowej na zachód ze Szczecina. Ja mogę panu to po kolei wyliczyć, jak to wygląda i w jakim fatalnym jest stanie, natomiast w żaden sposób ani pan prezydent, ani koalicja rządząca w Szczecinie, czyli bezpartyjni plus Platforma Obywatelska nie przygotowali w tej chwili żadnego projektu na poprawienie tej sytuacji. Więc myślę, że pan marszałek jako osoba, która jest zainteresowana, jednak kompleksowymi trasami rowerowymi, bo po to inwestujemy w te trasy, żeby z tego Szczecina, powtarzam, można było bezpiecznie wyjechać, a Szczecin jest największą aglomeracją w naszym województwie, to jest 400 000 mieszkańców, i skoro chcemy korzystać z tych ścieżek rowerowych wybudowanych po stronie niemieckiej, które są w znakomitym stanie i w znakomitej lokalizacji to bez wyjazdu ze Szczecina nie da się tego uruchomić, a tego wyjazdu, powtarzam, nie ma. Nie ma żadnego wyjazdu rowerowego ze Szczecina. W związku z tym, panie marszałku, z jednej strony poproszę oczywiście tutaj pana marszałka w dalszym ciągu o lepszą współpracę z panem prezydentem, a z drugiej strony w drodze interpelacji wystąpię z pytaniem, jak to tak naprawdę wygląda realizacja programu Interreg po stronie polskiej i niemieckiej, bo rzeczywiście pan marszałek bardzo mocno mnie zainteresował, kto tak naprawdę z tych pieniędzy korzysta.

Wojciech Dorżynkiewicz: pani przewodnicząca, ja bym bardzo prosił, żebyśmy dbali o porządek na dzisiejszej sesji, bo 99% wypowiedzi pani przewodniczącej klubu, pani radnej Jacyny-Witt, było kompletnie nie na temat. Chyba nie przeczytała tej uchwały i uzasadnienia i nie zna tego projektu, ponieważ ten projekt nie dotyczy dróg rowerowych, a dotyczy dróg pieszych. Chyba tyle w temacie przygotowania pani radnej. Także przypomnę, że przez 8 lat Szczecinem rządziła koalicja Prawa i Sprawiedliwości z prezydentem Piotrem Krzystkiem, a nawet z SLD i przez 8 lat nie przygotowali projektów budowy dróg w tym zakresie, o których mówi pani radna Jacyna-Witt, więc to idzie chyba też do waszego ogródka, drodzy radni Prawa i Sprawiedliwości.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXII/373/22 i jest załącznikiem nr 20.

Wynik głosowania:

Za – 29

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

10) w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Zachodniopomorskiego w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych w 2022 r.

Projekt uchwały to druk 372/1/22 i jest załącznikiem nr 21.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:
- Budżetu i Spraw Samorządowych,

- Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego

Dorota Rybarska-Jarosz, dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej: w tym roku mamy generalnie dobrą informację o tym, że z algorytmu PFRON-owego, to jest kwota, którą co roku samorząd województwa otrzymuje do rozdysponowania pomiędzy ściśle określony katalog działań, na rzecz osób z niepełnosprawnościami, w tym roku ten algorytm, dzięki już podpisanym umowom z 10 zakładami aktywności zawodowej, w których pracuje 706 osób, pracowników z niepełnosprawnościami, dla nas jest bardzo korzystny. Wszystkich środków, na wszystkie zadania, otrzymaliśmy 23 206 497 zł. To jest taka druga stawka w kraju po województwie, jeśli się nie mylę, podkarpackim. Część to kwota znaczona dla zakładów aktywności zawodowej i wynika ona z przeliczenia liczby pracowników niepełnosprawnych razy taka kwota podmiotowa, przypadająca na utrzymanie ich stanowiska pracy na rok, a ta kwota jednostkowa to jest 27 500 zł rocznie. Ta kwota wzrosła od stycznia tego roku, co nas ogromnie cieszy, o 2500 zł, stąd też takie znaczące środki, jakby dedykowane dla zakładów aktywności zawodowej. Pozostałą kwotę zwykle dzielimy pomiędzy roboty budowlane w obiektach służących rehabilitacji społecznej i zawodowej. Tu nie może być mowy o rehabilitacji medycznej, tak od razu gwoli wyjaśnienia, oraz pomiędzy działania organizacji pozarządowych, fundacji, kościelnych osób prawnych, tych wszystkich, którzy pracują na co dzień z osobami niepełnosprawnymi. I tak się składa, że w tym roku mamy wyjątkową sytuację, bowiem zgodnie z ustawą do 30 listopada podmioty, które chcą skorzystać z dofinansowania do robót budowlanych, muszą złożyć wnioski. W tym roku złożony został tylko jeden wniosek - Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnościami Intelktualnymi w Szczecinie, i to na bardzo małą kwotę - 26 500 zł. Więc oczywiście, chcemy dofinansować, to zadanie. Tam jest wymiana windy w obiekcie, w którym na co dzień przebywają osoby niepełnosprawne i oczywiście to zostanie zrealizowane, ale jest to bardzo mała kwota. W związku z tym rekomendujemy państwu do przyjęcia takie rozwiązanie, żeby 2 000 000 przekazać w tym roku na zadania zlecane organizacjom pozarządowym i fundacjom po to, żeby trochę zrekompensować te 2 lata, kiedy były zawieszane działania z osobami niepełnosprawnymi, prawie 2 lata, i one wymagają dzisiaj takiej rehabilitacji grupowej, zespołowej. Choć czas absolutnie temu teraz znowu nie sprzyja, to jednak organizacje starają się jak mogą, żeby nadrobić ten czas i bardzo chcielibyśmy, żeby to się udało. Nie jest wykluczone też, że PFRON zgodzi się, żeby z tych środków również rozpocząć działania na rzecz uchodźców z niepełnosprawnościami. Dzisiaj tego jeszcze nie wiemy, ale wydaje nam się, że w tym kierunku to wsparcie również pójdzie. Pozostałą kwotę, to jest trochę więcej, niespełna 2 000 000 zł, rekomendujemy, ażeby dorzucić do tej kwoty na zakłady aktywności zawodowej, dlatego że chcielibyśmy i mamy takie sygnały, wesprzeć ewentualnie tworzące się nowe zakłady aktywności zawodowej bądź też ich rozwój. Wiemy już, że zarówno Goleniów, jak i Kołobrzeg będą się rozbudowywały, to znaczy będą zatrudniać nowe osoby. Tworzą się nowe działy, nasz Beniaminek w Karlinie z pewnością też będzie chciał się rozwijać i tu będziemy mieć taką rezerwę, że możemy je wesprzeć wtedy, kiedy właśnie będą zatrudniać nowe osoby. W związku z tym ostateczna rekomendacja: dofinansowanie robót budowlanych, tyle, ile wynika z wniosku - 26 500 zł, dofinansowanie kosztów tworzenia nowych oraz działania aktualnych zakładów aktywności zawodowej - 21 179 997 oraz zadania zlecane organizacjom pozarządowym - 2 000 000 zł.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXII/374/22 i jest załącznikiem nr 22.

Wynik głosowania:

Za – 29

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

11)w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasto Kołobrzeg z przeznaczeniem na dofinansowanie w 2022 roku programu polityki zdrowotnej „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców miasta Kołobrzeg w latach 2019-2023”,

Projekt uchwały to druk 376/1/22 i jest załącznikiem nr 23.

Czy w tej sprawie Pan Marszałek chce zabrać głos?

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych,

- Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego

Małgorzata Jacyna-Witt, przewodnicząca Klubu Radnych PiS: Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował bądź to przeciw, bądź to wstrzymać się od głosu, bądź nie będzie w ogóle głosował tak, jak np. ja, bo ja nigdy nie głosuje w sprawach tych uchwał dotyczących finansowania in vitro z budżetu województwa. Z różnych powodów zresztą. Każdy z nas ma swoje powody, każdy z nas ma inne te powody i inne motywacje. Ja powiem państwu po prostu z czysto samorządowego punktu widzenia. Dla mnie ta uchwała jest absolutnie niesprawiedliwa, dlatego że te pieniądze są przekazywane tylko tym gminom, które de facto występują o takie dofinansowanie i dotyczy to przede wszystkim dużych gmin, które mają wysokie dochody, Kołobrzeg, Świnoujście, Koszalin, Szczecin, to są gminy, które mają bardzo duże budżety i dla nich te 100 000 jest czystą symboliką przekazania pieniędzy z budżetu województwa, z budżetu, który jest znacznie niższy niż np. budżet Szczecina, czy chyba nawet budżet Koszalina. W związku z tym, to działanie jest działaniem czysto politycznym. Ono nie ma nic wspólnego z chęcią rzeczywistego wsparcia mieszkańców tych gmin, tylko po prostu zademonstrowania, że państwo popieracie in vitro i prowokowania nas przy każdej tego typu okazji do tego, byśmy wypowiedzieli, że my tego nie popieramy. Oczekujecie od nas różnego rodzaju demonstracji ideologicznych. Nie otrzymacie tego od nas. Natomiast mówimy jasno. Jest to uchwała, i ta i następna, absolutnie niesprawiedliwa w stosunku do pozostałych gmin, które o takie pieniądze nie występują, bo nie mają albo potrzeby albo nie mają możliwości takiego działania na rzecz swoich mieszkańców.

Andrzej Subocz : przychylając się do wypowiedzi radnej Małgorzaty Witt, chciałbym jeszcze powiedzieć o jednej kwestii. My w ten sposób, przyznając po 50 000 bogatym miastom, również tuczmy prywatne podmioty, które wykonują te zabiegi. W związku z tym prosiłbym o refleksję nad przydzielaniem tych pieniędzy, ażeby jednak przy następnych głosowaniach, bo podejrzewam, że w tej chwili to będzie przegłosowane, abyśmy się zastanowili czy rzeczywiście nie ma innych potrzeb, a na pewno te potrzeby są, bo wszyscy jesteśmy zgodni, że największe potrzeby w tej chwili są ze strony uchodźców z Ukrainy. W związku z tym taka moja refleksja, żeby rzeczywiście się zastanowić, czy te pieniądze, nawet powiedzmy te 100 000 nie należałoby przeznaczyć właśnie na te cele.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXII/375/22 i jest załącznikiem nr 24.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 8

12)w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasto Koszalin z przeznaczeniem na dofinansowanie w 2022 roku programu polityki zdrowotnej „Dofinansowanie do leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców miasta Koszalina w latach 2021-2023”,

Projekt uchwały to druk 377/1/22 i jest załącznikiem nr 25.

Czy w tej sprawie Pan Marszałek chce zabrać głos?

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych,

- Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXII/376/22 i jest załącznikiem nr 26.

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 9

13)w sprawie udzielenia pomocy finansowej w trybie dotacji celowej Gminie Manowo

Projekt uchwały to druk 378/1/22 i jest załącznikiem nr 27.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych,

- Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Olgiard Geblewicz, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego: ten projekt to działanie, które kontynuujemy, takie wsparcie, którego udzielamy już kilka lat. Jest to nasz markowy produkt turystyczny, tak naprawdę, powstały z pasji, tak można powiedzieć, czyli Stowarzyszenie Miłośników Kolei Wąskotorowych, które po prostu się zawiązało i robi niesamowitą robotę, a niestety do tego, żeby mogło rozwijać swoje pasje i uatrakcyjniać

ten produkt turystyczny potrzebuje torów, a te tory są własnością gminy, stąd też przyjęliśmy taki plan rocznej pomocy gminie i go konsekwentnie realizujemy.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXII/377/22 i jest załącznikiem nr 28.

Wynik głosowania:

Za – 27

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

5. Informacja Zarządu i Przewodniczącej Sejmiku o działalności między sesjami

1) informacja o złożonych interpelacjach i zapytaniach.

Informację o działalności zarządu wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną (załącznik nr 29)

Ponadto przewodnicząca poinformowała, że w okresie od ostatniej sesji wpłynęło 5 interpelacji. Wszystkie interpelacje oraz odpowiedzi na te interpelacje są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej. Przypomniała także o konieczności złożenia oświadczenia majątkowego w terminie do 30 kwietnia br., niezbędne druki zostały do wszystkich radnych wysłane.

6. Interpelacje i zapytania radnych.

Małgorzata Jacyna-Witt: chciałam powiedzieć, że złożyłam swego czasu interpelację w sprawie wydarzenia drogowego pana marszałka Olgierda Geblewicza. Dotyczyło to zatrzymania samochodu ciężarowego przez pana marszałka na drodze i wyjścia ze swojego samochodu i może nie byłaby to sprawa dla nas, oczywiście istotna jako sejmiku, bo to jest wyłącznie sprawa pana marszałka, natomiast, jako że pan marszałek jechał służbowym samochodem, tak przynajmniej przypuszczam, w związku z tym zadałam jasne pytanie. Na jakiej zasadzie pan marszałek korzysta z tego samochodu? W jaki sposób samochód jest rozliczany? A przede wszystkim, czy wypadek, który pan marszałek spowodował, pociągnął za sobą jakieś działania finansowe ze strony województwa? To znaczy, czy musieliśmy np. zapłacić wyższą składkę z tytułu ubezpieczenia, dlatego że samochód, nie wiem czy został rozbity, czy nie. Otrzymam taką informację od pana marszałka, odpowiedź, że interpelacji udziela się w sprawach wyjątkowo ważnych, itd. Tu jest taki paragraf w ustawie o samorządzie województwa, więc ja doskonale znam oczywiście ustawę o samorządzie województwa, nie na pamięć, ale przez tyle lat już funkcjonując w ogóle w samorządzie, mam dosyć dobre zorientowanie. Natomiast ja też nie chciałbym być w ten sposób przez pana marszałka traktowana, bo powtarzam, to nie jest sprawa personalna, tylko to jest wydarzenie, które gdzieś tam stało się wydarzeniem medialnym, ono też wpłynęło na wizerunek naszego województwa poprzez pana marszałka, stąd myślę, że taka odpowiedź byłaby właściwa. Ja chcę powiedzieć, że tę interpelację ponownie puszczę do pana marszałka, Jeżeli pan marszałek sobie życzy żeby ona była w formie zapytania, nie interpelacji, to w takim razie napiszę interpelację lub zapytanie, ale też prosiłabym, żeby

pan marszałek tak arogancko nie odpowiadał na interpelacje, zapytania radnych, bo jesteśmy jednak wspólnotą samorządową. Pan marszałek funkcjonuje w ramach budżetu, jest pracownikiem naszych mieszkańców, a mieszkańcy chcieliby znać odpowiedź na takie pytania.

7. Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków i oświadczeń nie zgłoszono.

8. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad wiceprzewodnicząca Sejmiku Teresa Kalina zamknęła obrady XXXII sesji Sejmiku .

Następna sesja, wg planu: 28 kwietnia 2022r.

Protokołowały:
H. Buchwald
M. Nawrocka